

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<http://mokotow.policja.waw.pl/r2/aktualnosci/106505,Sila-probowal-odebrac-z-kliniki-psa-ktorego-wczesniej-zostawil-na-observacji.html>

2022-01-20, 07:07

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

SIŁĄ PRÓBOWAŁ ODEBRAĆ Z KLINIKI PSA, KTÓREGO WCZEŚNIEJ ZOSTAWIŁ NA OBSERWACJI

Data publikacji 22.10.2021

Do 5 lat więzienia grozi 25-letniemu właścicielowi czworonoga, który najpierw zgodził się z lekarzem, co do obserwacji zwierzaka w klinice w związku ze schorzeniami, jakie jego pupil posiadał, a następnie, mając około 3 promile alkoholu w organizmie, wrócił do całodobowej placówki i wybijając szybę w drzwiach lokalu, zażądał uwolnienia jego przyjaciela. Mężczyzna nawet się nie obejrzał, jak sam trafił pod klucz w policyjnym areszcie. Teraz stanie przed sądem, który oprócz kary pozbawienia wolności może mu nakazać naprawienie szkody.

Kilka minut przed 2:00 w nocy do jednej z całodobowych klinik weterynaryjnych przy ul. Gagarina na warszawskim Mokotowie przyszedł nietrzeźwy mężczyzna, który zażądał wydania swojego psa, którego po południu zostawił na obserwacji. Zwierzak, ze względu na swoją chorobę, wymagał wnikliwej diagnozy lekarskiej. Pokrzepiony alkoholem i wytęskniony właściciel czworonoga nie dał się przekonać o konieczności pozostania jego przyjaciela pod specjalistyczną obserwacją. Najpierw wyrażał swoje niezadowolenie słownie. W trakcie negocjacji dorzucił kilka inwektyw, krytykując lekarskie kompetencje, a następnie stwierdził, że odbije swojego pieska. Żeby akcentować swoją determinację, zwinął pięść i uderzył w szybę w drzwiach dzielącą pomieszczenie poczekalni od pozostałej części kliniki.

Przestraszone zachowaniem mężczyzny kobiety wezwały policjantów. Mundurowi z mokotowskiego wydziału wywiadowcz-patrolowego pojawili się na miejscu w kilka minut i wytłumaczyli panu oraz jego matce, z którą przyszedł, że taka forma rozwiązywania spraw jest karalna. Mający ponad 3 promile alkoholu w organizmie awanturnik trafił do policyjnej celi. Następnego dnia usłyszał zarzuty umyślnego uszkodzenia mienia. Teraz grozi mu kara do 5 lat więzienia.

podkom. Robert Koniuszy/ea